Mazurzy – dylematy tożsamości

ANDRZEJ SAKSON

Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu

DOI: https://doi.org/10.26774/rzz.164

01/2017

ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH

Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość" jako właściciela praw do tekstu.

W latach 2015–2016 miały miejsce ważne wydarzenia dla społeczności Mazurów. W 2015 r. świętowano 25. rocznicę powstania Stowarzyszenia Mazurskiego. Z tej okazji w dniach 16–17 października odbyła się w mazurskiej wsi Krutyń w pow. mrągowskim uroczysta konferencja. Wieloletni przewodniczący Stowarzyszenia Tadeusz S. Willan, jednocześnie założyciel i redaktor miesięcznika „Masurische Storchenpost/Mazurska Poczta Bociania", mówił o dylematach, przed którymi stali i stoją Mazurzy.

Świętem całej społeczności ewangelickich Mazurów, ale także miejscem, gdzie padło wiele gorzkich słów nad tragicznym losem tej społeczności, była podniosła uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w dniu 1 czerwca 2016 r. Erwinowi Krukowi. Ten najwybitniejszy pisarz mazurski był także twórcą oraz wieloletnim prezesem powstałego w 1999 r. Mazurskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Był on wieloletnim redaktorem pisma stowarzyszenia noszącego nazwę „Kartki Mazurskie".

22 czerwca 2016 r. w Ełku odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. *Historia, kultura i piśmiennictwo protestantów na Mazurach od XVI do XXI wieku.* Ostatnio ukazały się dwie interesujące książki poświęcone kwestii mazurskiej. Edward Małłek (1907–1995), wieloletni duchowny protestancki w Ełku, jest autorem obszernych wspomnień pt. *Gdzie jest moja ojczyzna?* (Białystok 2016). Socjolog Stefan M. Marcinkiewicz napisał interesującą monografię zatytułowaną *Mityczna stolica Mazur. Między Ełkiem a Lyck*. Ukazała się ona w 2015 r. nakładem Muzeum Historycznego w Ełku, które jest także wydawcą „Ełckiego Przeglądu Historycznego".

Powyższe spotkania i publikacje ukazały po raz kolejny dylematy tożsamości Mazurów. Społeczność ta po 1945 r. ulegała stopniowej dezintegracji i rozpadowi, głównie w wyniku kolejnych fal migracji do Niemiec. Po zakończeniu II wojny światowej na Mazurach, podobnie jak na innych obszarach Ziem Zachodnich i Północnych, w zasadniczy sposób zmieniły się dotychczasowe stosunki państwowe, polityczne, wyznaniowe, gospodarcze, ludnościowe i narodowe. Z 80 tys. Mazurów, którzy pozostali na swej ojczystej ziemi po 1945 r., obecnie w Polsce mieszka ich około 6–10 tys. (w spisie powszechnym z 2011 r. deklarację identyfikacji z mazurskością złożyło ponad 1,6 tys. osób). Główne skupiska ludności mazurskiej znajdowały się w 1947 r. w powiatach: mrągowskim (28,5 tys.), szczycieńskim (14,3 tys.), ostródzkim (9 tys.), giżyckim (7 tys.) oraz piskim (4,4 tys.) i kętrzyńskim (3,6 tys.)[1].

W 1982 r. przystąpiłem do intensywnych badań terenowych. Ludność rodzima, w tym w szczególności Mazurzy, oraz społeczności, które tworzą mniejszości narodowe i etniczne odnoszą się bardzo nieufnie do obcych przybyszów, w tym również do interesujących się ich życiem badaczy. Przełamanie tych barier było istotnym problemem, zwłaszcza w początkowym okresie prowadzenia badań terenowych. Dzięki jednak wcześniejszym kontaktom z działaczami mazurskimi, którzy umożliwili mi spotkania z własnymi rodzinami oraz „wprowadzili" mnie w społeczności lokalne, z których się wywodzili, powyższe bariery były stopniowo eliminowane.

1 A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 70.

Istotnym elementem przełomowym w tym procesie przezwyciężania nieufności była pomoc, której udzielili mi duchowni diecezji mazurskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a szczególnie współtwórca Mazurskiego Zrzeszenia Kulturalnego, badacz przeszłości Mazur, ksiądz konsenior Jerzy Otello z Nidzicy oraz senior diecezji mazurskiej, ks. Paweł Kubiczek ze Szczytna. Ważne znaczenie miała także możliwość odwołania się do własnych artykułów opublikowanych na łamach pisma „Zwiastun", wydawanego przez Kościół ewangelicko-augsburski w RP oraz „Kalendarza Ewangelickiego". Dotyczyły one głównie problematyki mazurskiej. Tytuły te posiadają duży prestiż wśród ewangelickich Mazurów i są w zasadzie jedynymi pismami, które trafiają do większości tej ludności.

Głównym materiałem badawczym służącym za podstawę powstania tej pracy były własne, jednoosobowo prowadzone badania terenowe. Mając na uwadze rozległość obszaru historycznych Mazur oraz występujące różnice między poszczególnymi częściami tego regionu, postanowiłem dotrzeć do Mazurów mieszkających w większości byłych powiatów mazurskich. Zgodnie z tymi założeniami prowadziłem badania zarówno w byłym mieście powiatowym, jak i w wybranych społecznościach wiejskich danego powiatu. W celu uzyskania dokładnych danych ilościowych, a także jakościowych, prowadziłem badania terenowe w trzech, celowo wybranych gminach znajdujących się na obszarze trzech powiatów mazurskich, które w okresie powojennym były największymi skupiskami ludności mazurskiej. Były to: gmina Sorkwity w pow. Mrągowo, gmina Pasym w pow. Szczytno oraz Dąbrówno w pow. Ostróda. Odmienny charakter posiadały badania prowadzone w Olsztynie. Miasto to, będące ważnym ośrodkiem życia społeczno-politycznego, gospodarczego i naukowego, stanowi obecnie główne skupisko inteligencji mazurskiej.

Ogółem przeprowadziłem badania terenowe w 38 miejscowościach na terenie Mazur: Ostróda, Dąbrówno, Działdowo, Skurpie, Nidzica, Jabłonka, Szczytno, Świętajno, Jerutki, Piasutno, Dźwierzuty, Rumy, Łysa Góra, Łajs, Gąsiorowo, Klon, Pasym, Dybowo, Słonecznik, Leleszki, Jurgi, Tylkowo, Krzywonoga, Mrągowo, Mikołajki, Piecki, Nawiady, Stare Kiełbonki, Zełwągi, Sorkwity, Gieląd, Pustniki, Giżycko, Ryn, Rybical, Pisz, Wejsuny oraz Ełk.

W celach porównawczych prowadziłem również badania terenowe w czterech miejscowościach na terenie Warmii: w Biskupcu, Lesznie i Prólach (gmina Barczewo) oraz Nowej Wsi (gmina Purda). W sumie badaniami objęto 42 miejscowości. Ich dobór był celowy i zmierzał do uzyskania możliwie pełnego obrazu z terenu całych Mazur. Istotne były także inne kryteria, którymi kierowałem się w doborze miejscowości przeznaczonych do badań. Do najistotniejszych z nich należały:

1) Wielkość skupiska ludności mazurskiej. Badaniami objęto dawne miasta powiatowe, będące w przeszłości istotnymi ośrodkami większych społeczności lokalnych (Ostróda, Działdowo, Szczytno, Mrągowo, Giżycko, Pisz i Ełk). Miasta nie będące siedzibą władz powiatowych a pełniące pewne funkcje ponadlokalne (Mikołajki, Ryn, Pasym). Miejscowości będące obecnie siedzibami urzędów gmin (Świętajno, Dźwierzuty, Piecki, Sorkwity) oraz wsie, w których ludność mazurska stanowiła dominującą grupę, od 75 do 100% mieszkańców, np. Łysa Góra, Łajs, Krzywonoga, Nawiady, Pustniki, Rybical), liczyła ok. 50% mieszkańców (np. Jabłonka, Jerutki, Dybowo, Leleszki),

społeczności lokalne liczące około jednej czwartej ludności miejscowej (np. Skurpie) oraz wsie, w których nie mieszka już obecnie żaden przedstawiciel ludności mazurskiej (Jurgi).

2) Oddalenie od miast. Miejscowości położone w dużych skupiskach leśnych, o niedogodnych połączeniach drogowych (np. Jerutki, Łajs, Łysa Góra, Krzywonoga) oraz miejscowości znajdujące się w pobliżu miast lub na ważniejszych szlakach komunikacyjnych (np. Dźwierzuty, Pasym, Piecki).

3) Oddalenie od kościoła bądź siedziby parafii (większość badanych wsi) lub też miejscowości posiadające własny kościół lub kaplicę (miasta i siedziby gmin oraz Wejsuny i Nawiady).

4) Położenie na pograniczu mazursko-warmińskim (Rumy – sąsiadujące z warmińską wsią Leszno oraz Krzywonoga, Łajs i Gąsiorowo) lub też leżące w pobliżu międzywojennej granicy z Polską (Klon, Dąbrówno).

5) Miejscowości, w których uprzednio prowadzone były już badania socjologiczne (Rumy, Nawiady, Dźwierzuty, Łysa Góra, Dybowo, Zełwągi, Ryn, Wejsuny).

Prowadząc badania terenowe, wykorzystywałem zróżnicowane techniki badawcze. Podstawą późniejszych analiz stał się wywiad kierowany wg ustalonych zagadnień problemowych. Oddzielne dyspozycje wywiadu ustalono dla ludności rodzimej, a inne dla reprezentantów ludności napływowej.

Rozmawiając z Mazurami lub Warmiakami, dążyłem do uzyskania następujących informacji:

1. danych osobowych (miejsca i roku urodzenia, daty zawarcia związku małżeńskiego, liczby dzieci, od kiedy zamieszkuje w badanej miejscowości oraz gdzie zamieszkują i co robią jego rodzeństwo i dzieci), sytuacji majątkowej (wielkość i rentowność gospodarstwa rolnego, porządek w domu i zagrodzie itp.);

2. drogi życiowej respondenta:

a) do 1939 r. (jakim językiem posługiwał się w domu, stosunek Niemców do Mazurów, stosunek do ruchu polskiego, do polskich jeńców wojennych i robotników przymusowych, stosunek Mazurów do ruchu narodowosocjalistycznego itp.);

b) okres II wojny światowej (lata 1939–1945) – przeżycia wojenne, czy był ewakuowany, stosunek wojsk radzieckich do Mazurów, czy był wywieziony do ZSRR, czy przebywał w obozie pracy itp.;

c) lata 1945–1956 (pierwsze spotkania z Polakami i przedstawicielami polskich władz, przebieg akcji repolonizacyjnej, spory o gospodarstwa, czy był prześladowany, przebieg kolektywizacji itp.);

d) okres po 1956 r. (współżycie z ludnością napływową, czy utrzymuje kontakty z innymi Mazurami, czy kultywuje stare zwyczaje, stosunek do religii, znajomość języka polskiego i niemieckiego, gwary mazurskiej, czy posiada rodzinę w RFN lub NRD, czy był po wojnie w Niemczech, czy utrzymuje kontakty z rodziną lub znajomymi zamieszkałymi poza Polską, czy starał się o stały wyjazd z kraju, kiedy wyjechali jego sąsiedzi bądź rodzina, czy jest członkiem jakiejś organizacji, czy był kiedyś w innym regionie Polski, za kogo się uważa – problem identyfikacji narodowej, czy ma zamiar wyjechać z Polski, stosunek do ustroju, do aktualnej sytuacji w kraju itp.).

Dyspozycje do wywiadu dla ludności napływowej koncentrowały się głównie wokół jej stosunku do ludności rodzimej, tzn. odpowiedzi na pytania, jak układa się wzajemne współżycie, kiedy i dlaczego Mazurzy wyjeżdżali z Polski, czy utrzymują jakieś kontakty z Mazurami, którzy mieszkają w RFN, czy Mazurzy to Polacy, Niemcy itp.

W zależności od wieku respondenta, jego doświadczeń życiowych oraz ogólnego klimatu rozmowy, nie zawsze możliwe było wyczerpanie wszystkich problemów badawczych. Mając na uwadze powyższe względy, treść odpowiedzi zapisywałem bądź w obecności respondenta, bądź też czyniłem to później. Ogółem z ludnością mazurską przeprowadziłem 151 wywiadów kierowanych, w tym 39 wywiadów z mieszkańcami miast i 112 z mieszkańcami wsi. Z Warmiakami przeprowadziłem 14 wywiadów, a z ludnością napływową odbyłem 32 rozmowy. Prowadząc badania w poszczególnych wsiach, starałem się dotrzeć do wszystkich tam zamieszkałych Mazurów oraz do wybranych przedstawicieli ludności napływowej; z reguły byli to sołtysi, nauczyciele, księża, osoby, które w czasie wojny przebywały na tym terenie lub też długo mieszkają w danej miejscowości. Odrębną grupę stanowili działacze mazurscy, z którymi przeprowadziłem szczegółowe wywiady.

Inną techniką badawczą był wywiad swobodny wokół szeroko rozumianej problematyki mazurskiej. Zapisy tych wywiadów dokonywałem w czasie późniejszym, pod nieobecność badanego. Ogółem przeprowadziłem ok. 30 tego typu rozmów, zarówno z ludnością rodzimą, jak i napływową.

Słuchając relacji i wspomnień niektórych respondentów, szczególnie tych, które dotyczyły dalszej przeszłości, miałem na względzie okoliczności powstawania tych źródeł. Często w innych warunkach ci sami respondenci mogliby zapewne przypomnieć sobie również zjawiska o odmiennej wymowie i znaczeniu. Odnosi się to zwłaszcza do kwestii związanych z poczuciem świadomości narodowej.

Obserwacja uczestnicząca odegrała istotną rolę w poznaniu stylu życia i obyczajowości mazurskiej. Była to zarówno obserwacja ukryta, np. zamieszkiwanie w rodzinie mazurskiej przez dłuższy czas w charakterze „letnika", jak i jawna, np. w czasie zebrań Tymczasowego Zarządu Głównego Mazurskiego Zrzeszenia Kulturalnego.

Doniosłe znaczenie, z punktu widzenia prowadzonych badań, posiadało również studium przypadku czterech rodzin mazurskich (w tym także małżeństw mieszanych), które prowadziłem na przestrzeni wielu lat. Były to z reguły kontakty o charakterze przyjacielskim. Długi okres znajomości oraz różnorodność sytuacji, w jakich znajdowali się badani, spowodowały, iż uzyskany tą drogą materiał okazał się bardzo przydatny. Na podobnych zasadach metodologicznych i technikach badawczych opierały się także badania innych badaczy, np. Alfreda Czesli.

Niezwykle złożonym zagadnieniem jest problem tożsamości narodowej ludności mazurskiej pozostałej w Polsce. Z badań prowadzonych przez autora tej pracy w latach 80. i 90. XX oraz na początku XXI w. wynika, iż tożsamość ta przybiera postać pewnego *continuum*: Polak – polski Mazur – Mazur – niemiecki Mazur – Niemiec. W pokoleniach starszych i najstarszych zdecydowanie dominowała opcja niemiecka i proniemiecka. Im młodsze pokolenia, tym stopień identyfikacji niemieckiej maleje na rzecz mazurskości lub polskości.

Na podstawie własnych obserwacji mogę stwierdzić, iż świadomość narodowa ludności mazurskiej konkretyzuje się w następujących formach:

1. W pełni ukształtowana świadomość polska – „Jestem Polakiem";
2. Świadomość propolska:
   a) „Jestem bardziej Polakiem niż Mazurem",
   b) „Jestem bardziej Mazurem niż Polakiem";
3. Świadomość mazurska – „Jestem Mazurem", „Jestem tutejszy";
4. Świadomość proniemiecka:
   a) „Jestem bardziej Mazurem niż Niemcem",
   b) „Jestem bardziej Niemcem niż Mazurem";
5. Świadomość niemiecka – „Jestem Niemcem".

Powyższe formy świadomości narodowej przedstawić można także jako *continuum*: Polak – polski Mazur – Mazur – niemiecki Mazur – Niemiec.

Podczas prowadzenia wywiadów z ludnością mazurską w latach 1982–2016 na temat jej poczucia narodowego często stawiałem wprost pytanie dotyczące tego problemu bądź też starałem się uzyskać odpowiedź drogą pośrednią. Większość Mazurów niechętnie udzielała odpowiedzi w tym względzie. Niekiedy wymagało to długich rozmów. Część badanych podchodziła instrumentalnie do tego problemu: „Jak mieszkam w Polsce i mam obywatelstwo polskie, to jestem Polakiem, jak wyjadę do Niemiec, to tam będę Niemcem". Wielu z badanych odnosiło się bardzo nieufnie do samego faktu rozmowy z kimś obcym i często odmawiało jakichkolwiek rozmów na temat swej narodowości. Tłumaczono to negatywnymi doświadczeniami z bliższej i dalszej przeszłości, kiedy to wymuszano na nich takie a nie inne deklaracje w sprawie narodowości[2]. Niektórzy podejrzewali, iż zbierane informacje wykorzystane mogą być nie tylko w celach naukowych. Obawiali się, że taka lub inna deklaracja w tej sprawie może mieć jakiś wpływ na ich dalsze życie, np. podczas ewentualnych starań o emigrację, lub też na przebieg drogi życiowej ich dzieci żyjących w Polsce.

Socjolog badający ten niezmiernie złożony problem winien sobie zdawać sprawę, iż część respondentów deklaracje w kwestiach narodowych składać może zgodnie z oczekiwaniami badacza. Gdy w rozmowie z respondentem eksponuje się zagadnienie polskości, mazurskości bądź też niemieckości badanej grupy, można wówczas oczekiwać, że badany uwypuklać może takie a nie inne przykłady ze swego życia, potwierdzające jego przywiązanie do tego lub innego kręgu tradycji. Jak wykazał przeprowadzony eksperyment, niektórzy z badanych, gdy mieli do czynienia z osobą, która przyjechała z Niemiec, eksponowali podczas rozmowy swą niemieckość (język, przynależność do organizacji niemieckich, krewnych w RFN itp.), gdy natomiast rozmawiali z polskim badaczem, wówczas relatywizowali te związki, uwypuklając powiązania z polskością. Już chociażby ten fakt świadczy, jak delikatna i skomplikowana jest kwestia identyfikacji narodowej wśród Mazurów.

2 Jeden z respondentów, Mazur z Rum w 1983 r., zauważał: „Niedobre było to, że w czasie wymiany dowodów szarpali ludzi. Alboś Polak – to zostawaj, a jeżeli Niemiec – to wyganiali. A najczęściej kazali podpisać na Polaka. A Mazurzy nie wiedzieli po co".

Mając na uwadze powyższe ograniczenia i trudności oraz świadomość, że niektóre ze składanych deklaracji nie zawsze muszą się pokrywać ze stanem faktycznym, przystąpiłem do opracowania tego problemu (badanie z lat 80. XX w.).

W analizie stanu świadomości narodowej ludności mazurskiej przydatna okazała się koncepcja następstwa pokoleń, a więc zmian w świadomości społecznej wynikających z doświadczeń określonych grup wiekowych, wkraczających w pełnienie ogółu ról społecznych charakterystycznych dla społeczeństwa globalnego.

W pokoleniu najstarszym, a więc Mazurów w wieku powyżej siedemdziesięciu lat, którzy w domu posługiwali się językiem polskim (mazurskim) i szkoły ukończyli przed 1933 r., w ok. 50% dominowała świadomość pośrednia, nie w pełni wykrystalizowana, a oparta na swoiście pojmowanej mazurskości lub też „tutejszości", jako czymś pośrednim między polskością a niemieckością – dominuje tu ojczyzna prywatna i regionalna w rozumieniu Stanisława Ossowskiego. Około 20% tego pokolenia zaliczyć można do orientacji proniemieckiej, a 10% do niemieckiej, prawie 10% deklaruje orientację propolską, natomiast 5% ma polską świadomość narodową.

Pokolenie ówczesnych czterdziesto – i sześćdziesięciolatków (urodzonych w latach 1920–1943), które poddane zostało silnym wpływom germanizacyjnym, szczególnie w okresie panowania hitleryzmu (oddziaływanie szkoły, Kościoła, urzędów, wojska, organizacji społecznych, środków masowego przekazu itp.), posługiwało się w większości językiem niemieckim. Pokolenie to posiada obecnie w ok. 45% świadomość propolską i polską, a w 40% proniemiecką i niemiecką. Około 15% to osoby, które identyfikują się z mazurskością.

Pokolenie średnie, urodzone krótko przed zakończeniem wojny lub później, do końca lat 50. XX w., wychowywało się już w Polsce. Tu uzyskało wykształcenie, a polskość jest dla niego naturalnym otoczeniem, choć w dzieciństwie i młodości nieobca mu była świadomość pewnej odrębności, akcentowanej przede wszystkim przez środowisko zewnętrzne – stereotyp „ewangelika-Niemca" itp. Pokolenie to ogółem w 75% uznać należy za polskie lub propolskie, a w 25% za posiadające inną orientację narodową (20% niemiecką i proniemiecką; w 5% uważa się ono za Mazurów).

Pokolenie najmłodsze, poniżej 20. roku życia, dla którego konflikty lat powojennych są już tylko historią, nie ma większego poczucia odrębności od pozostałych rówieśników. Język niemiecki jest przez nie, tak jak i przez pokolenie średnie, traktowany generalnie równorzędnie z innymi językami obcymi. Podobnie jest również z kulturą i obyczajowością charakterystyczną dla środowiska mazurskiego czy też niemieckiego. Znaczny procent reprezentantów dwu ostatnich pokoleń wywodzi się z rodzin mieszanych. Pokolenie to w 80% należy uznać za posiadające świadomość polską; dominuje tu zdecydowanie „ojczyzna ideologiczna". Około 5% przejawia świadomość propolską, a pozostałe 15% inną.

Reasumując powyższe rozważania na temat świadomości narodowej ogółu Mazurów, należy stwierdzić, przy wszelkich zastrzeżeniach dotyczących wymierności tego stanu rzeczy, iż ok. 60% Mazurów identyfikuje się z polskością (świadomość polska lub propolska), jedna czwarta uznaje się za Niemców (świadomość niemiecka lub proniemiecka), a 15% deklaruje tożsamość mazurską (jest to określona forma pośrednia, będąca niekiedy wyrazem zagubienia lub niechęci do identyfikowania

się z polskością lub niemieckością). Za Mazurów uważa się najwięcej osób wśród pokolenia najstarszego, tzn. ok. 50%. W najmłodszym pokoleniu poczucie to ulega całkowitemu zanikowi. Identyfikacja z narodem niemieckim największa jest w pokoleniu czterdziesto – i sześćdziesięciolatków. Przy czym, im młodsze pokolenie, tym niższy wskaźnik procentowy tej identyfikacji. Odmiennie przedstawia się stopień identyfikacji z polskością. Im młodsze pokolenie, tym wyższy wskaźnik polskiej świadomości narodowej (85% wśród pokoleń najmłodszych wobec 20% u osób mających powyżej siedemdziesięciu lat).

Ukazany tutaj zróżnicowany stan świadomości narodowej uzewnętrznia się określonymi postawami i zachowaniami. Silne identyfikowanie się z narodem niemieckim występuje głównie wśród osób, które poczyniły już formalne starania o emigrację za Odrę lub też tych, które noszą się z takim zamiarem. Według danych MSW w 1984 r. o wyjazd stały do RFN z terenu województwa olsztyńskiego ubiegało się 4456 osób, z tego 2578 osób motywowało to względami narodowościowymi, tzn. uważało się za Niemców, co stanowiło ok. 20% ogółu ludności rodzimej Warmii i Mazur. Dane owe nie precyzują, ilu wśród starających się o emigrację było Mazurów, a ilu Warmiaków.

Pokaźna jest także liczba osób, które identyfikują się z narodem niemieckim, nie wyrażając gotowości do emigracji. Wśród tej grupy Mazurów zaobserwować można różne formy zachowań i postaw okazywania świadomości narodowej. Stosunkowo liczna jest grupa, która otwarcie przyznaje się do niemieckości i nie uważa tego za coś wstydliwego. Uważają się oni za Niemców (*Wir sind Deutsche*) lub też za *Reichsdeutsche* (obywatele Rzeszy Niemieckiej). W niektórych przypadkach swoje przywiązanie do niemieckości traktują z poczuciem pewnej dumy, a niekiedy i wyższości. Do grupy tej należy zaliczyć wszystkich duchownych Kościoła nowoapostolskiego, którzy w dowodach osobistych mają wpisaną narodowość niemiecką. Interesujące jest to, iż właśnie w tej grupie silne jest poczucie stabilizacji, przejawiające się m.in. brakiem zainteresowania emigracją do RFN. Osoby te, mieszkające zarówno w miastach, jak i na wsi, z reguły w domu posługiwały się językiem niemieckim, ucząc swe dzieci tego języka. Chętnie czytali prasę i książki niemieckie, słuchali niemieckojęzycznych rozgłośni radiowych i utrzymywali żywe kontakty z rodzinami lub współwiernymi w obu państwach niemieckich. Z reguły dobrze lub bardzo dobrze posługiwali się językiem polskim. Byli to w większości reprezentanci pokolenia w wieku czterdziestu-sześćdziesięciu lat. Wśród osób tych nie obserwujemy obecnie postaw agresywnych wobec Polski. Te osoby, które w sposób demonstracyjny okazywały swe przywiązanie do niemieckości, zdążyły już wcześniej wyemigrować.

Zdecydowana większość Mazurów o orientacji proniemieckiej swe przekonania narodowe traktuje jako coś prywatnego, czym nie należy się zbytnio chwalić w swym otoczeniu. Uważają się oni z reguły za niemieckich Mazurów (*Deutsch Masuren*). Osoby te z reguły w dowodach osobistych mają wpisaną polską przynależność narodową i w większości mieszkają na wsi. Znaczna ich część to ci, którzy ubiegają się o emigrację do RFN. Są to najczęściej reprezentanci pokolenia starszego i najstarszego. Znają język niemiecki, a dla większości z nich był on językiem ojczystym. Różny jest ich

stopień znajomości języka polskiego; pokolenie najstarsze zna i niekiedy na co dzień posługuje się gwarą mazurską. Ich dzieci najczęściej nie znają języka niemieckiego lub też znają go w niewielkim stopniu. Niemieckie poczucie narodowe nasila się przed otrzymaniem zgody na emigrację, a niekiedy słabnie, gdy okaże się, iż starania te nie zostały uwieńczone powodzeniem i należy pogodzić się z tym stanem rzeczy. Z tego m.in. względu część ludności mazurskiej utrzymuje w tajemnicy w swym środowisku fakt podjęcia starań o emigrację.

Niezmiernie doniosłym czynnikiem wzmacniającym poczucie niemieckości wśród Mazurów są liczne kontakty z najbliższą rodziną, krewnymi i znajomymi zamieszkałymi w obu państwach niemieckich. Wzajemne odwiedziny oraz pomoc materialna w różnej postaci, którą uzyskują Mazurzy, wpływa na utrzymanie związków z niemieckością. Istotną rolę w tym względzie odegrały również rozmiary akcji pomocy charytatywnej z lat 1981–1983, która napłynęła z RFN na teren Mazur. Inicjatorami tej zakrojonej na dużą skalę pomocy byli z reguły Mazurzy zamieszkali w RFN oraz tamtejszy Kościół ewangelicki. Pomoc tę wielu Mazurów widziało jako wyraz solidarności i silnych więzi ze swymi ziomkami z RFN lub też z narodem niemieckim. Niekiedy bywa i tak, że rodzina zamieszkała w RFN odradza wyjazd z Polski, służąc znaczną pomocą finansową, posyłając paczki itp. Ma to być niekiedy swoista rekompensata za trwanie na gospodarstwie przodków, opiece nad ich grobami. Nie bez znaczenia dla podtrzymywania poczucia niemieckości jest opinia najbliższego otoczenia, które uważając Mazurów za Niemców, umacnia ich niejako pośrednio w tym przekonaniu. Zjawisko to przeszło w ostatnim okresie znamienną ewolucję. O ile kiedyś określenie „Niemiec", „Szwab" wiązało się ze zdecydowanie negatywnymi skojarzeniami, było czymś obelżywym, o tyle obecnie bycie „Niemcem" jest związane niekiedy z uczuciem pewnej zawiści otoczenia, u której podstaw leży głównie zestawienie własnego poziomu życia ze standardem, jaki osiągnęli krewni Mazurów w RFN. Innym, specyficznym wyrazem tych przewartościowań jest stosunkowo duża atrakcyjność młodych Mazurów, będących jeszcze kawalerami, wśród ich rówieśniczek, których rodzice napłynęli na tereny po 1945 r. Związane jest to po części z wysokim poziomem życia niektórych rodzin mazurskich (głównie właścicieli dużych gospodarstw rolnych), a przede wszystkim z możliwością emigracji do swoistej „Arkadii", jaką jest w świadomości wielu Polaków Republika Federalna. Wielce znamienny jest również fakt, iż w małżeństwach mieszanych stroną zabiegającą o emigrację jest często strona „polska"; głównie dotyczy to kobiet.

Grupa ludności rodzimej podkreślająca swą mazurskość mieszka w zdecydowanej większości na wsi i posługuje się często gwarą mazurską. Poczucie mazurskości utrzymywane jest głównie wśród starszych pokoleń i wykazuje tendencje zanikające. Osoby uważające się za polskich Mazurów mieszkają także w przeważającej większości na wsi. Na ich identyfikację propolską wpływ wywarły m.in. liczne kontakty z kulturą polską, dobre stosunki z ludnością napływową, znajomość języka polskiego oraz upływ czasu. Do grupy tej należy zaliczyć Mazurów w średnim lub starszym wieku, których mężowie lub żony wywodzą się z ludności napływowej (małżeństwa mieszane) oraz część absolwentów Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego. Osoby uważające się za Polaków to przede wszystkim reprezentanci młodego pokolenia, urodzeni i wychowani w Polsce.

Mazurzy z pokoleń starszych, którzy identyfikują się z polskością (dominuje tu poczucie „ojczyzny ideologicznej"), wywodzą się z różnych kręgów i są mieszkańcami zarówno wsi, jak i miast. Są to m.in. działacze ruchu polskiego oraz ich rodziny, absolwenci Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego, osoby posiadające średnie i wyższe wykształcenie. Pełnią oni często wiele ról społecznych jako nauczyciele, pracownicy administracji państwowej i spółdzielczej, funkcjonariusze milicji i zawodowi wojskowi, naukowcy, działacze organizacji społeczno-politycznych itp. Znaczna część tych osób nie utrzymuje kontaktów z krewnymi z obu państw niemieckich lub też są to kontakty bardzo luźne. Wielu z nich nie odwiedza krewnych w RFN lub NRD, a część w ogóle nie była tam i nie ma zamiaru wyjechać w celach turystycznych lub rodzinnych za Odrę.

Wśród starszych pokoleń ludności rodzimej istotną rolę odgrywają formy świadomości pośredniej, jakże charakterystyczne dla ludności pogranicza społecznego. Dominującą postawą, wpływającą na motywację pozostania w Polsce i stabilizację społeczną, jest głównie przywiązanie do rodzinnych stron, do ziemi, do własnego gospodarstwa, grobów rodziców i krewnych, do miejsc, w których spędziło się większość swego życia.

Zilustrować to można następującymi wypowiedziami: „Jesteśmy Mazurami, kochamy swoją ziemię i tu jest nasze miejsce, a jak powszechnie wiadomo, starych drzew się nie przesadza"; lub też: „Jest mi obojętne, kto tu będzie rządził – Niemiec, Ruski czy Polak. Chcę żyć na swoim!". Ważną rolę odgrywają także motywacje o charakterze religijnym, które zobrazować można takimi opiniami: „Tak czy inaczej życie ziemskie jest przedsionkiem do zaświatów", a przecież – „lepiej żyć i spocząć na własnej górce, niż szukać szczęścia na świecie". Trwale związani z miejscem zamieszkania są również ludzie mniej energiczni, którzy na przykład z racji wieku chcą żyć bez zmian, obawiając się nieznanego im środowiska społecznego. Ważnym czynnikiem wpływającym na decyzje ludności rodzimej są także małżeństwa mieszane. Charakteryzuje to następująca wypowiedź: „Pozostajemy w Polsce, gdyż mąż (żona) jest Polakiem (Polką) i nie chce żyć wśród Niemców". Określonego znaczenia nabiera także fakt, iż najbliższa rodzina mieszka w Polsce, stąd, obok innych czynników, niechęć do opuszczania dzieci, które z reguły mając określony zawód czy wykształcenie, są silnie związane ze swą ojczyzną. Szczególnie wśród Mazurów posiadających wyższe wykształcenie istotnym czynnikiem stabilizacji jest duży stopień identyfikacji z instytucjami państwowymi (miejscem pracy itp.), jak również z kulturą oraz przeszłością i teraźniejszością Polski. Wśród ludności wiejskiej dominującym czynnikiem stabilizacji jest silne przywiązanie do ojczyzny prywatnej i regionalnej, rozumianej jako własne środowisko społeczne i geograficzno-historyczne. Istotną rolę odgrywa także przywiązanie do własnego, często zasobnego gospodarstwa oraz świadomość, że w przypadku emigracji nie będzie się więcej pracować „na swoim", nie będzie się „panem swego czasu", straci się poczucie swoistej „wolności", jaką daje praca na własnym gospodarstwie rolnym. Odrębną grupę stanowią stosunkowo nieliczni już działacze ruchu polskiego oraz ich rodziny, dla których fakt życia w Polsce jest naturalną konsekwencją ich dotychczasowej działalności.

Dla młodszych pokoleń ludności mazurskiej, urodzonych już w Polsce, czynnikiem decydującym o stabilizacji i integracji społecznej są silne związki z polskością rozumianą jako ojczyzna narodowa (ideologiczna). W przeciwieństwie do starszych pokoleń polskość jest dla nich środowiskiem zastanym, będącym czymś naturalnym. Pomimo pewnych odrębności, głównie natury wyznaniowej, młode pokolenie Mazurów czuje się Polakami i uważa się za nich.

Kolejne badania socjologiczne prowadzone na przełomie XX i XXI w. wykazują utrzymywanie się zróżnicowanej tożsamości wśród Mazurów. Z badań przeprowadzonych w 2000 r. wśród mazurskich ewangelików przez Alfreda Czeslę (w konsultacji z autorem tej pracy) wynika, iż ukształtowaną lub jednoznaczną tożsamość narodową deklaruje ponad dwie piąte (42,7%) respondentów. Przeważa identyfikacja polska (28,1%), w tym Polakiem czuje się 18,1%, a Polakiem niemieckiego pochodzenia 10%. Z niemieckością utożsamia się co siódmy badany (14,6%).

Blisko trzy piąte ewangelików na Warmii i Mazurach (57,3%) unika jednoznacznej identyfikacji narodowej: polskiej bądź niemieckiej i twierdzi, że najważniejsze jest dla nich poczucie tożsamości etnicznej.

Za Mazura uważa się co czwarty (24,1%) ewangelik. Mazurskość należy traktować jako silne poczucie własnej etniczności, we wcześniejszych badaniach niezauważalne. Z uwagi na tradycje historyczne ewangelicyzmu na Warmii i Mazurach jedynie 2,1% respondentów uważa się za Warmiaków.

Najwięcej badanych identyfikujących się z mazurskością mieszka w następujących parafiach: Mikołajki (36,9%), Mrągowo (34%), Sorkwity (33,3%), Pisz (33,2%), Giżycko (31%).

Interesującym przejawem manifestowania tożsamości etnicznej jest fakt, iż co siódmy badany (14,2%) uważa się za mieszkańca Warmii i Mazur. Należy podkreślić, że w znacznej mierze są to ewangelicy żyjący w tym regionie od pokoleń.

Jedna dziesiąta respondentów (9,7%), którzy przybyli na Warmię i Mazury z innych regionów, identyfikuje się jako „mieszkańcy regionu, z którego pochodzą". W ankiecie nie pytano szczegółowo o pochodzenie regionalne.

Z uzyskanych danych wynika, iż połowa badanych ewangelików (50,1%) identyfikuje się z mazurskością i regionem Warmii i Mazur. W grupie ankietowanej zbiorowości 7,2% ewangelików uważa się za Europejczyków i nie mają oni szczególnego poczucia łączności z krajem pochodzenia i zamieszkania.

W pokoleniu starszym dominuje identyfikacja pośrednia i niemiecka. Blisko jedna trzecia badanych (29,6%) powyżej 55. roku życia uważa się za Mazurów. Co piąty (20%) w tej grupie wiekowej czuje się Niemcem, a co ósmy (12,1%) Polakiem. Za Polaka niemieckiego pochodzenia uważa się co dziesiąty badany (10,9%). Zbliżony jest odsetek osób (11,7%) określających się jako mieszkańcy Warmii i Mazur bądź mieszkańcy regionu, z którego pochodzą (8,1%). W zbiorowości tej 5,4% badanych uznaje się za Europejczyków, a 2,2% za Warmiaków. Taki rozkład danych procentowych w tej kategorii wiekowej jest usprawiedliwiony m.in. silnymi wpływami germanizacji, polonizacji i repolonizacji, w okresie młodości i późniejszym, znacznej części ewangelików.

W pokoleniu średnim (35–55 lat), wychowywanym i mieszkającym w Polsce, obserwujemy najwyższy wskaźnik ewangelików utożsamiających się z polskością

(28,7%). Ponad jedna piąta (20,6%) uważa się za Mazurów, a co szósty ewangelik (17,6%) za mieszkańca Warmii i Mazur. Polakiem niemieckiego pochodzenia czuje się 8,8% ankietowanych i prawie tyle samo (8,3%) mieszkańcem regionu, z którego pochodzą. Taki sam wskaźnik odnosi się do osób uważających się zarówno za Niemców (8%), jak i Europejczyków (8%).

W pokoleniu najmłodszym (18–35 lat), wychowanym i wykształconym w kraju przechodzącym transformację ustrojową, odnotowujemy najwyższy wskaźnik (21%) osób, które deklarują się jako Europejczycy. Blisko jedna czwarta (24,4%) ma świadomość bycia Polakiem. Co siódmy młody ewangelik (17,7%) określa siebie jako Mazura, a mieszkańcami Warmii i Mazur czuje się 13,3% badanych.

Blisko jedna dziesiąta (9,8%) deklaruje się jako mieszkańcy regionu, z którego pochodzą, i dokładnie tyle samo (9,8%) uważa się za Niemców. Za Polaków pochodzenia niemieckiego uważa się 7% badanych.

Można zatem przyjąć, iż wyniki badań potwierdzają częściowo tylko opinię socjologów, którzy twierdzą, że im młodsze pokolenie, tym niższy wskaźnik procentowy ludzi młodych uważających się za Niemców, co jednocześnie nie oznacza, że wyższy jest wskaźnik identyfikacji polskiej.

Na uwagę zasługuje fakt, iż wśród osób pochodzących z rodzin rzemieślniczych dominuje identyfikacja polska (33,8%), w tym 9,1% czuje się Polakami pochodzenia niemieckiego. Mazurami z reguły określają się chłopi (33,3%), oni też najczęściej utożsamiają się z niemieckością (21,7%) i polskością niemieckiego pochodzenia (13,3%).

Wśród osób pochodzących z rodzin inteligenckich co trzeci ankietowany (31,9%) czuje się Polakiem, co piąty (22,4%) Mazurem, a co dziesiąty (10,3%) Niemcem. Najwięcej osób uważających się za Europejczyków (19%) pochodzi z rodzin inteligenckich – co piąta osoba z wykształceniem wyższym. W grupie robotników spotyka się najwięcej osób czujących się mieszkańcami Warmii i Mazur – 19,7% i mieszkańcami regionu, z którego pochodzą (15,7%).

Należy podkreślić, że im wyższe wykształcenie ewangelików, tym częstsza identyfikacja z polskością, a im niższe, tym silniejsza identyfikacja z niemieckością. W badanej grupie ewangelików najczęściej Polakami czuły się osoby z wykształceniem wyższym (26,8%), ogólnokształcącym (23,9%) i średnim zawodowym (20,47%). Natomiast z niemieckością zdecydowanie utożsamiały się osoby z wykształceniem podstawowym (19%) i zasadniczym zawodowym (13,1%). Osoby czujące się Mazurami mają przede wszystkim wykształcenie podstawowe (30,3%) i zasadnicze zawodowe (25,6%). Co dziesiąta osoba uważająca się za Mazura legitymuje się wykształceniem wyższym[3].

W okresie czerwiec–lipiec 2003 r. z inicjatywy autora tego opracowania odbyły się kolejne badania socjologiczne w gminie Sorkwity. Przeprowadzili je studenci socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach praktyk zawodowych.

Kwestie etniczności i narodowości – podstawowe na terenach pogranicza – zmierzono w opisywanych badaniach dwa razy, za każdym razem w odmienny sposób.

3 A. Czesla, *Tożsamość ewangelików na Warmii i Mazurach w świetle badań socjologicznych*, [w:] *Ewangelicy na Warmii i Mazurach. Dzieje i współczesność*, red. E. Kruk, Olsztyn 2001, s. 101–148.

W pierwszym przypadku respondenci zobligowani byli do udzielenia odpowiedzi na następujące pytanie: „Jak Pani/Pan ocenia swoją przynależność etniczną?". Na standardowej skali pięciostopniowej (nie jestem – raczej nie jestem – trudno powiedzieć – raczej jestem – jestem) badani musieli ustosunkować się do każdej z podanych kategorii etnicznych/narodowych/ponadnarodowych: „Europejczyk", „Mazur", „Niemiec", „Polak", „Ukrainiec", „Warmiak". Respondenci mieli także możliwość wyartykułowania własnej tożsamości, odmiennej od podanych, w kategorii „Inne (jakie?)".

Zdecydowanie najwyższy procent wskazań miała narodowość polska – 93% badanych stwierdziło bowiem, iż „jest" bądź „raczej jest" Polką/Polakiem. Ponad dwie trzecie badanych (69%) uznawało siebie za Europejczyków, nieco mniej – 64% – określało się jako Mazurzy. Co piąty respondent odpowiadał, że „jest" lub „raczej jest" Warmiakiem, ponad 6% twierdziło, iż są Niemcami, zaś jedynie 1% badanych przyznawał się do bycia Ukraińcem.

W drugiej sytuacji badani mieli do wyboru 26 kombinacji jedno – i dwuelementowych, na które składały się kategorie etniczne/narodowe/ponadnarodowe, wyróżnione w sytuacji pierwszej, np. Mazur, Mazur-Polak, Polak-Mazur itp. Z nich respondenci mieli wybrać tylko jedną możliwość, jak najlepiej opisującą, ich zdaniem, kształt ich własnej tożsamości. Głównym założeniem, poczynionym przed sformułowaniem pytania: „Które z określeń uważa Pani/Pan za najbardziej odnoszące się do Pani/Pana?", było przyjęcie pierwszego z elementów ze wskazanej kombinacji – gdy badany wybierze tożsamość dwuelementową lub w ramach opcji „Inna odpowiedź (jaka?)" zasygnalizuje tożsamość trzy – i więcej elementową – za jego tożsamość główną, determinującą najpełniej jego życie i samookreślenie. Tak więc odpowiedzi: „Polak-Mazur" i „Mazur-Polak" nie mogły być traktowane jako jednakowe, pomimo wykorzystania w nich tych samych elementów.

W świetle tych badań za Mazura uznało się ogółem 18,4% badanych, w tym Mazurem określiło się ok. 1,6%, Mazurem i Polakiem – 10,8%, Mazurem i Niemcem – 5,2% oraz Niemcem i Mazurem – 0,8% respondentów[4].

Najnowsze badania terenowe, prowadzone na potrzeby tego opracowania, wykazują utrzymywanie się wielowarstwowej tożsamości mazurskiej. Nadal istotnym elementem wpływającym na postawy głównie młodych Mazurów są dylematy związane z emigracją zarobkową do Niemiec (czasową lub na stałe). Mało atrakcyjna dla młodych pokoleń jest oferta stowarzyszeń mazurskich oraz mniejszości niemieckiej. Bez echa wśród ogółu Mazurów spotkały się postulaty Ruchu Autonomii Mazur.

4 A. Sakson, *Mazurzy*, [w:] *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – między polskością i niemieckością*, red. A. Sakson, Poznań 2008, s. 277–304; *idem*, *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – nieuznane mniejszości etniczne*, [w:] *Między lękiem i nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005–2015)*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, Poznań 2015, s. 327–336.

Bibliografia

Czesla A., *Tożsamość ewangelików na Warmii i Mazurach w świetle badań socjologicznych*, [w:] *Ewangelicy na Warmii i Mazurach. Dzieje i współczesność*, red. E. Kruk, Olsztyn 2000

Sakson A., *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990

Sakson A., *Mazurzy*, [w:] *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – między polskością a niemieckością*, red. A. Sakson, Poznań 2008

Sakson A., *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – nieuznane mniejszości etniczne*, [w:] *Między lękiem i nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005–2015)*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, Poznań 2015

ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH

Andrzej Sakson

Mazurzy – dylematy tożsamości

Streszczenie: Mazurzy żyjący we współczesnej Polsce stanowią społeczność zdezintegrowaną i diasporyczną. Z ok. 80 tys. ewangelickich Mazurów w 1948 r., w wyniku kolejnych fal emigracji do Niemiec, pozostało ich ok. 5 tys. Posiadają oni zróżnicowaną tożsamość. Część z nich uważa się za Niemców bądź za niemieckich Mazurów, część za Mazurów, a pozostali za polskich Mazurów lub Polaków.

Masurians – questions of identity

Abstract: Masurians living in contemporary Poland constitute a fragmented and scattered community. As a result of successive waves of emigration to Germany, of the approximately 80 thousand protestant Masurians in 1948 only about 5 thousand remain. They possess differing identities. Some consider themselves to be German or Masurian German, some Masurian, and the rest Polish Masurian or Polish.

Słowa kluczowe: Mazurzy, Ziemie Zachodnie i Północne, Polska po 1945 r., tożsamość

Key words: Masurians, Western and Northern Territories, Poland post 1945, identity